№ 246. Piątek 26. Października 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 3 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 23. października. Jego Excelencya minister sprawiedliwości mianował na zasadzie najwyższego postanowienia z 19go września 1852 nakazanej organizacyi sądu, wysokim dekretem z 15. września 1855 l. 10.379 koncypienta adwokatury dra. *Adolfa Rechen*, adwokatem w obwodzie Lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego w siedzibie obwodowego sądu w Złoczowie. Mianowany złożył dnia dzisiejszego przed Lwowskim c. k. wyższym sądem krajowym jako adwokat przepisaną przysięgę, co się niniejszem podaje z tym dodatkiem do wiadomości publicznej, że rzeczony adwokat będzie później wciągnięty w ułożony spis obrońców w sprawach karnych.

Sprawy krajowe.

(Dary na dóm roboczy.)

Lwów, 16. października. Na wybudowanie miejskiego zakładu roboty i zaopatrzenia pod nazwą „Instytutu Franciszka Józefa," poświęcili mieszkańcy Lwowscy, pp. Samuel Luft 200r., Mojżesz Leib Chuwes 1000r., Izak Meyer Menkes 1000 r. i Pinkas Schiffmann 1100r. m. k. przy sposobności nadanych im przywilejów utrzymywania traktyerni, co się z podzięką podaje niniejszem do wiadomości publicznej.

Magistrat król. stołecznego miasta Lwowa.

(Dar dobroczynny.)

Lwów, 23. października. Pan *Hermann*, profesor indyjskiej i chińskiej magii, dał dnia 17. b. m. przedstawienie, którego cały czysty dochód przeznaczył na cele dobroczynne, mianowicie połowę na wsparcie ubogich wdów i sierót po zmarłych na cholerę z gminy chrześciańskiej, a połowę na rzecz pozostałych po zmarłych na cholerę wdów i sierót gminy izraelickiej i na zakład ochrony małych dzieci.

Zebrany czysty dochód z pomienionego przedstawienia w kwocie 452 złr. 9 kr. m. k. użyty został stosownie do woli szlachetnego dobroczyńcy, któremu się niniejszem składa publiczne podziękowanie.

Lwów, 25. października. Komitet c. k. Towarzystwa gosp. rolniczego Krakowskiego ogłasza następujący

Konkurs:

„W skutek odezwy Wys. c. k. Prezydyum rządu krajowego z z d. 23. maja b. r. do l. 6089, którą wezwało c. k. Towarzystwo gospodarczo rolnicze Krakowskie do wypracowania instrukcyi popularnej, jako polecić uprawę najpożyteczniejszych warzyw ogrodowych dla ludu wiejskiego: postanowił komitet na dniu 25. września b. r. ogłosić zadanie do nagrody pod następującemi warunkami:

1) Rozprawa ta ma traktować o uprawie wszelkich warzyw i ogrodowin najpospolitszych i najpożyteczniejszych dla ludu wiejskiego tak na jego własne pożywienie jak i na korzystną i łatwą sprzedaż, mianowicie: buraków, marchwi, rzepy, brukwi, pasternaku, bulwy, fasoli, bobu, grochu, soczewicy, pietruszki, selerów, porów, chrzanu, ogórków, rzodkwi i t. d. — *ze względu na gospodarstwo kmiece;* w sposób jasny, przystępny każdemu, krótki ale przedmiot wyczerpujący; językiem zrozumiałym i pospolicie od ludu wiejskiego używanym.

2) W wyłożeniu przedmiotu wypada unikać wszelkich teoretycznych wywodów i przejść tylko całą uprawę rzeczonych roślin, poczynając od przysposobienia i nawiezienia odpowiedniego dla każdej, gatunku, przechodząc następnie do sposobu i czasu ich sadzenia, pielęgnowania, nakoniec zbioru, przechowania i pożytków.

Co do obszerności, nie ma być rozprawa mniejszą od dwóch arkuszy zwykłego większego pisma (garmont), ani też większą nad cztery arkusze.

3) Rozprawy złożone być mają w biórze Towarzystwa w Krakowie (ulica Szewska nr. 335—6), przed ostatnim grudnia 1855 r., a za najlepszą, wedle ocenienia komisyi przez komitet do tego wysadzonej, otrzyma autor z funduszów Towarzystwa 50 złr. m. k. nagrody. — Rozprawa ta przesłana zostanie Wys. c. k. Prezydyum celem ogłoszenia jej drukiem i rozesłania; pozostałe zaś bez nagrody, zwrócone będą za zgłoszeniem się ich autorom.

4) Do każdej rozprawy ma być dołączone imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania autora w opieczętowanej kopercie, na której ma być wypisane godło lub jakikolwiek znak, taki sam jak na czele samejże rozprawy."

Hiszpania.

(Przerwa w Kortezach niespodziewaną cudzą przemową.)

Na posiedzeniu Kortezów z 15go października — donosi madrycki korespondent dziennika *Indep. belge* — wydarzył się następujący wypadek: Zaledwie odczytano protokół ostatniego posiedzenia, zabrał głos jakiś porządnie ubrany mężczyzna i przemówił do wice-prezydenta izby, pana Portilla, w te słowa: „Panie prezydencie! Już od kilku dni szukam napróżno sposobności, by pomówić z Infantem. Dobro Hiszpanii i Królowy niedozwala mi czekać dłużej. Mam przy sobie kopię dokumentu, który posłałem prezydenturze zgromadzenia, i . . . ." Ochłonąwszy z pierwszego zadziwienia — zwrócili oczy wiceprezydent i deputowani ku trybunie przeznaczonej dla familii królewskiej, zkąd mówił mowca z najzimniejszą krwią. Na rozkaz wiceprezydenta żeby go wyprowadzono, chcieli odźwierni oddalić nieznajomego, ale ten wymknąwszy się im zawołał: „Tak jest, moi panowie, idzie to o ocalenie ojczyzny i naszej drogiej Królowej; jutro byłoby już może zapóźno. Oto jest dokument, o którym mówiłem." Po tych słowach wyprowadzono go. Margrabia de la Vega de Armijo przyjął dokument, a Orense zawołał: „Ten pojmuje doskonale prawo petycyi." Nieznajomego zaprowadzono tymczasem do ubocznego gabinetu pałacu, by uwiadomionemu o tem natychmiast ministrowi wojny zdał sprawę z swego szczególniejszego postępku.

Anglia.

(Poczta londyńska. — Ferye parlamentarne przedłużone. — Nowiny dworu. — Zapas gotówki. — Medal w pamięć pobytu Cesarstwa w City. — Dwóch księży Anglikańskich katolikami. — Nowe działa. — Agitacya za zniesieniem dotychczasowej przysięgi do parlamentu. — Narady w Maynooth. — Petycye w duchu finansowym.)

Londyn, 20. października. Na wczorajszem posiedzeniu tajnej rady w Windsor przydłużono feryi parlamentarnych do 11. grudnia. Były ambasador angielski w Portugalii Sir Richard Pakenham był wczoraj na audyencyi u Królowej. Lordowie Palmerston i Panmure zostali po ukończonem posiedzeniu tajnej rady w Windzor.

— Zapas gotówki banku zmniejszył się w upłynionym tygodniu o 526.860 funt. szterlingów, a obieg banknotów pomnożył się o 355.810 funt. sztr.

— Rada komunalna miasta Londynu uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu, ażeby w mennicy tutejszej wybito medal bronzowy na uwiecznienie pamięci pobytu Ich Mości Cesarstwa Francuzów w City.

— Jenerał Simpson ma obecnie pod swemi rozkazami w Krymie 38.000 wojska, to jest prawie tyle ile miał książę Wellington w bitwie pod Wittoryą.

— Przeszłej niedzieli wyświęcał kardynał Wiseman dwóch członków duchowieństwa anglikańskiego na kapłanów kościoła katolickiego.

— Co tydzień prawie wynajdują nowe działa dla armii krymskiej, ale te nowe pomysły w ogóle nie są szczęśliwe. Tak wczoraj w Sheerness działo nowego systemu pękło za pierwszym wystrzałem i zabiło dwóch artylerzystów; kapitan Inglefield i porucznik George Maule odnieśli przytem ciężkie rany.

— Rada komunalna w City uchwaliła większością 30 głosów przeciw 6 podać petycyę do Parlamentu o zniesienie dotychczasowej przysięgi na wstępie do Ciała prawodawczego, a przeto o przypuszczenie Izraelitów do Parlamentu.

— Prałaci katoliccy Irlandyi zebrali się w Maynooth na konklawe. Narady odbywają się tajnie, zapewniają jednak, że przedmiotem tych obrad są sprawy kolegium irlandzkiego w Paryżu.

— Nowe podwyższenie eskomptu w banku angielskim wzniecило wielką niespokojność w Liwerpoolu. Zbierają się podpisy na petycye, ażeby Parlament tymczasowo zasuspendował akt Roberta Peela względem banku i zezwolił na emisyę banknotów.

Francya.

(Poczta paryska: Nowiny dworu. — Powrót czterech okrętów z czarnego morza. — Order Medżidie panu Morny. — Podatek od psów.)

Paryż, 20. października. Jego Mość Cesarz lustrował wczoraj w Wersalu dywizyę kawaleryi jenerała Korte, składającą się z dwóch pułków karabinierów i z dwóch pułków kirysyerów. Jej Mość Cesarzowa i księstwo Brabancyi byli na rewii. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu świetnemu widowisku. Ich Mość Cesarstwo i dostojni goście przechadzali się potem po ogrodzie, dokąd Ich obecność zwabiła liczną publiczność. Wszędzie witano Najaśn. Państwo okrzykami radości. W ciągu tej przechadzki biły wielkie wodotryski. Po południu zwiedzili N Państwo galerye historyczne.

— Na dniu 18. i 19. paźdz., zawinęły do Toulonu, jak donosi *Monitor*, cztery okręta liniowe z czarnego morza i jeden z Pireju. — Turecki ambasador doręczył hrabiemu Morny z rozkazu Sułtana order Medżidie I. klasy. — Prefekt Sekwany wezwał wszystkich właścicieli psów, ażeby przedłożyli ich wykaz, gdyż od 1. stycznia 1856 ma być także w tym departamencie zaprowadzony podatek od psów. Jak słychać ma być na psy I. klasy nałożona taksa roczna 10 fr., II. zaś klasy 9 fr. W wielu innych departamentach istnieje już od pierwszego stycznia podatek od psów w kwocie od 3 do 8 franków, a wkrótce ma być ten podatek zaprowadzony we wszystkich departamentach Francyi.

Włochy.

(Król sardyński ma się lepiej. — Zawichrzenie i domowe rozterki w Sycylii. — Marynarka neapolitańska wojenna.)

Jego Mość Król powrócił już z zamku Pollenzo do Turynu i prezydował na radzie ministeryalnej, a dziennik *Piemonte* zapewnia, że wkrótce będzie już osobiście potwierdzać dekreta królewskie.

— Dzienniki genueńskie donoszą z **Mesyny** z 12. października, że agitacya w Sycylii trwa jeszcze i przybiera groźny charakter, że zbrojne bandy uwijają się po dolinie Katanii i prowincyi Palermo, ale nikt niejest w stanie oznaczyć dokładnie właściwej ich siły. Dziennik *Corr. mercantile* pisze o tem pomiędzy innemi:

„Z Neapolu i Palermo rozszerzają tysiące, a nawet rzeczby można miliony egzemplarzów proklamacyi rewolucyjnych. Wzburzenie na wyspie trwa ciągle. Na dniu 15. października ma nastąpić w Palermo wielka demonstracya. Zbrojne bandy przeciągają po dolinie Katanii i prowincyi Palermo, liczba ich niewiadoma, ale musi być dość znaczna, kiedy wysłano przeciw nim dwa czy trzy dość silne oddziały strzelców. To pewna, że im dosyłają broni, amunicyi, żywności, pieniędzy i instrukcyi. Opinia publiczna przesadza zapewne liczbę tych band, a przy teraźniejszych trudnościach komunikacyjnych nie można dowiedzić się nic pewnego."

— Dzienniki piemonckie podają statystyczny przegląd marynarki neapolitańskiej, która podług ich wykazu liczy 32 paropływów razem o sile 6650 koni; 2 okręta liniowe, 5 fregat, 2 korwety, 2 goelety, 5 brygów i 50 mniejszych okrętów żaglowych. Razem liczą wszystkie okręta 722 dział.

Rosya.

(Pogłoska o układach z stolicą apostolską. — Obostrzenie bawienia za granicą. — Siła nowa powołanej milicyi. — Spławy Dnieprem. — Domyślne skutki zajęcia gościńca kinburskiego. — Książe Radziwiłł następcą jenerała Korffa.)

Dziennik *Preuss. Corresp.* zawiera następujące doniesienia:

„Podług wiarogodnych doniesień z Rzymu można wkrótce już spodziewać się pożądanego dla obu stron załatwienia układów między stolicą apostolską i ces. rosyjskim rządem względem mianowania kilku biskupów katolickich dla królestwa Polskiego. Większa część zaproponowanych ze strony Rosyi kandydatów, między temi także prałat podany na arcybiskupstwo warszawskie, mieli już otrzymać potwierdzenie Jego Świątobliwości Papieża."

— Z prusko-rosyjskiej granicy donoszą pod d. 16. października: W Inflantach wzięto w kuratelę majątki kilku właścicieli dóbr, że bawią za granicą, po upływie terminu im pozwolonego. Cesarz postanowił, jak oznajmniono władzom ze strony jeneralnego gubernatora, położyć koniec manii zamożnej szlachty bawienia przez dłuższy czas za granicą. Władze administrują majątkiem zapewniając tylko na jeden rok dochody właścicielowi. Jeżli niepowróci do tego czasu, ma niezwłocznie nastąpić konfiskacya. Tylko za wykazaniem ważnych powodów ma być przyzwolony dłuższy termin.

Berliński korespondent dziennika *Schles. Zeitung* wspomina o płonnych nadziejach pokoju, jakim gdzie niegdzie się oddają, a do których przypuszczenia nie upoważniają bynajmniej przedsięwzięte od mocarstw wielkie środki wojenne. Rosya zwołuje pod chorągwie milicyę państwa jeszcze z dwóch gubernii, z których jedna Orenburg według Petersburgskiego kalendarza z roku 1853 liczy 1,948 500, a druga Simbirsk 1,318.900 mieszkańców. Aż od 1000 dusz nakazano rekrutacyę 23, przeto milicya państwa otrzyma posiłki, wynoszące niemal 74.000 ludzi. Milicya ta zajmie się zapewne strzeżeniem granic od zbójeckich Kirgizów i innych szczepów po tamtej stronie Wołgi i ułatwi ściągnięcie stojącego tam po różnych okolicach regularnego wojska. Znaczne posiłki, które Anglicy i Francuzi posyłają do Krymu, są wiadome. Hasłem jest teraz zdobycie Krymu, a podobno i wnijścia do Dniepru. Rzeka ta, spławna niemal 195 mil w głąb kraju, a kanałami połączona z Wisłą, Niemnem i Dźwiną, na której od trzydziestu lat odbywa się regularna żegluga parowa, jest dla czarnego morza tak wielkiej wagi, jak Don dla morza azowskiego. Dniepr stanowi wywozowy gościniec wszystkich produktów z głębi Rosyi, po prawym jego brzegu idzie koło Chersonu publiczny gościniec do Krymu, a w tym porcie leżącym 5 mil od Kinburnu, nagromadzone są niezmierne zasoby do budowy okrętów i zaopatrzenia wojska. Zajęcie gościńca w Kinburn przeszkadza oprócz tego, że wojenny port Mikołajew nad Bugiem, dokąd z Sebastopola przeniesiono większą część ruchomych zasobów okrętowych, nie może przynieść Rosyanom żadnego pożytku.

Gazeta kolońska donosi: Na mocy rozkazu wojennego z dnia 4. października, *jenerał Korff*, który pod Eupartoryą poniósł klęskę, otrzymał dymisyę a *książę Radziwiłł* w randze jenerałlejtnanta mianowany jego następcą.

Księstwa Naddunajskie.

(Konstytucya i administracya księstw Naddunajskich.)

Prawo zasadnicze z roku 1831, według którego obома księztwami Wołoszczyzną i Multanami odtąd rządzono i administrowano, nie było nigdy urzędownie ogłoszone. Składa się z dwóch osobnych regulaminów organicznych; jeden odnoszący się do Wołoszczyzny wydrukowano w języku wołoskim; drugi, dla Multan, kazał jeden z księgarzy w Jasach wydrukować w języku francuskim, lecz sprzedaż jego w kraju zabroniono. Oba regulamina zgadzają się zresztą ze sobą co do treści istotnej. Według postanowień tego statutu, który po zawarciu pokoju adryanopolskiego wypracowała komisya mieszana mołdawsko-wołoskich bojarów pod prezydencyą rosyjskiego radzcy tajnego Minciaky, i co go następnie J. M. Sułtan potwierdził, ma według organicznego regulaminu stać na czele rządu wybrany dożywotnie przez nadzwyczajne zgromadzenie stanowe książe z tytułem „Hospodara." Nadzwyczajne zgromadzenie Stanów składa się dla Multan z 132 wyborców. Do tego należy: Arcybiskup, 2 biskupów dyecezalnych; 45 bojarów pierwszej i 30 drugiej klasy; 32 deputowanych prowincyonalnych (bojarów trzeciej klasy); 1 deputowany akademii; 21 deputowanych korporacyi miejskich. Książę powinien mieć 40 lat skończonych, i być z rodu szlachеckiego przynajmniej już od pradziada, a indygenat zaczynać się ma przynajmniej od ojca. Syn książęcia może już być wybrany zaraz po osiągnieniu pełnoletności.

Po uskutecznionym wyborze hospodara upraszać ma nadzwyczajne zgromadzenie stanów wysoką Portę o inwestyturę dla nowo wybranego, a mocarstwu opiekuńczemu (Cour protectrice) donieść o wyborze. Od tych przepisów regulaminu odstąpiono później, a mianowicie roku 1848 po ustąpieniu hospodara. Teraźniejsi hospodarowie Stirbej dla Wołoszczyzny i Grzegorz Ghika dla Multan wybrani zostali ze strony wysokiej Porty z przyzwoleniem Rosyi na lat 7, a to nie odwołując się do wyboru nadzwyczajnych zgromadzeń stanowych.

Książę otrzymawszy od Porty inwestyturę odbiera namaszczenie i składa przysięgę. Postanowienia regulaminu co do przysłużającej mu władzy brzmią w te słowa: Udzielna i wykonawcza władza dla utrzymania porządku publicznego i spokoju, mianowania na wszystkie posady i komenda żandarmeryi należą do prerogatyw godności księcia panującego, które tak jak dawniej wykonywać ma według zasad w rugulaminie oznaczonych. Wszyscy bojarowie będący tak w czynnej jak i nieczynnej służbie, tudzież wszyscy urzędnicy publiczni winni są księciu uległość i posłuszeństwo, a to pod karą prawem przepisaną i wyrokiem sądowym wprzód ogłoszoną. Księciu przyznano listę cywilną wynoszącą według regulaminu dla hospodara multańskiego do 80.000 talarów, a dla hospodara wołoskiego około 120.000 talarów, którą jednak później kilkakrotnie podwyższono. Za ciężkie przewinienia może być książę usunięty. Wysoka Porta zrobiła z tego przywileju roku 1842 użytek, i usunęło od rządów Alexandra Ghikę, hospodara wołoskiego.

Zwyczajne zgromadzenie Stanów ponawia się co lat pięć. Składa się w Multanach z 35 członków: z Arcybiskupa, z obu biskupów dyecezalnych, z 16 bojarów pierwszej i drugiej klasy i z 16 deputowanych prowincyonalnych bojarów lub ich synów. Zgromadzenie zbiera się corocznie dnia 1. grudnia. Jest ono według słów regulaminu „strażnicą praw i starownikiem o dobry byt swych współobywatali! „Prerogatywy jego następujące: coroczne sprawdzenie obrachowania przychodów skarbowych i wydatków; rozkład podatków; obrady nad budżetem, tak że bez przyzwolenia obu władz nie mogą być zaprowadzone żadne nowe podatki i niemożna odstąpić od przepisanych regulaminem przychodów skarbowych i wydatków; prawo odwoływania się ze skargą do obu Dworów (w Konstantynopolu i Petersburgu); obradowanie nad nowemi ustawami; rozpoznanie niektórych środków administracyjnych; sprawdzenie kontraktów dzierżawnych państwa, nadzorowanie własności publicznej i t. d.

Księciu dodano radę administracyjną składającą się z ministra spraw wewnętrznych, ministra finansów i sekretarza Stanu dla spraw zewnętrznych, a który jest oraz i szefem kancelaryi książęcej. Zwierzchność ta zgromadza się tygodniowo dwa razy, a z obowiązku przypada jej przestrzegać i ułatwiać tok spraw publicznych, tudzież przysposabiać materyał potrzebny dla obrad zwyczajnych zgromadzeń Stanów i projekta ulepszeń rozmaitych, które po otrzymanem od księcia potwierdzeniu przedłożone być mają zgromadzeniu temu do rozpoznania. — Od roku jednak 1848 nie było już więcej tego zgromadzenia Stanów.

Grecya.

(Rozboje.)

Missolunghi, 8. października. Bardziej niż cholera zatrważały mieszkańców tutejszych bandy zbójeckie, które ośmielały

się nawet napadać porty i rabować stojące na kotwicach okręta. Do odnogi Koryntskiej, a mianowicie w zatokę Dubreny zawinął w nocy z 6. b. m. okręt z trzydziestu rozbojnikami i zarzucił kotwicę w największej cichości, poczem wysiedli zbójcy i plondrowali bez przeszkody wszystkie stojące tam okręta, nikt niemógł nawet dać znać żandarmom, których odział w pobliżu wsi się znajdował. Prawie wszystkie te okręta przyjechały z winem, a ponieważ znaczną część już zakupiły, niezabrali więcej nad 2000 drachmów.

Azya.

(Rozwój państw azyatyckich. Przeludnienie w Indyach i powstanie Santalów. Ciąg dalszy ob. N. 245 Gaz. Lwow.)

Jak przed dwudziestą i dwoma laty Kolowie, takie same i dziś powstanie Santalów w powiecie Boglipur czyli Badżelpur w prowincyach Bihar i Bengalia, między 24 i 26 stopniem szerokości północnej; a powstanie szerokie, bo się rozlało na obszar cały powiatu w rozległości 8000 mil kwadratowych angielskich, a w trzeciej części górzysty, błotnisty i lasami zarosły. Jeszcze od roku 1765, czasu zajęcia Bengalii i Biharu silili się Anglicy wcisnąć w tę dziką krainę, i mieszkańca do danin przymusić. Nie udało się. Obsaczyli więc górską okolice twierdzami, i załogą nasadzili; a górniaków zaś ażeby wstrzymać od napaści i mordów uchodzili darami, wyznaczając starszym między nimi płacę miesięczną, tytułem pensyi, jak na nasze pieniądze po 2 do 12 złotych. Po tę pensyę schodzą więc od czasu do czasu Gorale na zamki burgrabiowskie, biorą zaległą płacę, a oswojeni z cywilizacyą na swój sposób, przepijają cały swój dochód kilkomiesięczny zaraz w podzamczu angielskiem. Goli jak byli wracają w góry.

Staraniem jest urzędników angielskich zwabiać pod różnemi pozorami gorałów na płaszczyzny, i tu ich przyzwyczajać i wprawiać w przepisy prawa i porządku ustaw krajowych; i zaprzeczyć nie można, by starania te płonne były. W prowincyach Bengalii i Biharu nawet dosyć powiodło się; wielu górniaków wstąpiło w szeregi wojska, inni osiedlili się w żyznej ziemi Radżamahalu niegdyś stolicy w tej stronie (25° 2' p. st. 87° 43' wsch. dł. Green.), i zajęli się rolnictwem. Ale wkrótce poczuli ciężary cywilizacyi, ocknęła się tęsknota za swobodą w górach, gdy im ciężyć zaczęły i doskwierać plantatory, kalkuccy lichwiarze, poborce sądowi, i wszyscy dorobkowicze. Dolegliwości wzrastały, gdy trzeba, ażeby tędy wypadało prowadzić północną zachodnią kolej żelazną z Kalkuty do Peszawary. Kolej naprowadziła do Radżamahalu motłochu nie miara, tak że niepodobna im było uchować przed nim ani dobytku, ani żon, ani dzieci. Tego już im było za nadto; więc rozesłali języki po wszystkich plemieńcach swoich, po pułkach, po górach, po osadach na płaszczyźnie, i w bieżącym roku 1855 w połowie sierpnia, kiedy się nikt ani spodziewał wybuchło nagle gwałtowne powstanie Santalów. Hordami po 500 do 8000 rzucili się na Anglików, Muzułmanów i Indów brachmańskich, w kilka dni spłonęły Radżamahal, Bagelpur, i przeszło 200 wiosek w obwodzie 40 do 60 mil, co było z ludzi wyrznęli do nogi młodych czy starych, bez różnicy płeć męska czy żeńska. Łupy po nich wywlekli w góry do Binedy stolicy Santalów.

Znienacka spłoszone władze angielskie pochroniły się po zamkach, małe zastępy Sipahów nie były w stanie powściągnąć takiej powodzi w polu, a jeden pułk nawet cały zwinąć przyszło, bo się składał z pobratymców Santalskich. Szczęściem dzicz nie tknęła kolei żelaznych, komunikacya nie została przerwana, i rząd był w stanie sprowadzić śpiesznie zbrojną siłę z Murszedabadu, Monghiry, Barrakpuru, i powściągnąć dalszego krwi rozlewu. — Ostatnie doniesienia z Indyi zapowiadają bliskie uśmierzenie całego powstania.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Czynności obwodowe armii oblężniczej — Małe szkody po strzałach z Siewerny. — Nowa kolej zakładają. — Ostra policya na włóczęgów. — Explozye z maszyn poosadzonych. — Siła wojsk angielskich w Krymie. — Depesza jenerała Simpson z d. 6go października. — Wojsko Omera Baszy powiększa się. — Czerkiesi się przychylają.)

Najnowsza pocza z Oryentu donosi, że jenerał Bazaine był spowodowany wyciągnąć jedną dywizyę korpusu de Salles, która była zakwaterowana w mieście, i umieścić poczęści w obozie, a poczęści na jednym z tych okrętów, które przedsięwzięły wyprawę do Odessy. Kilka nowych fortyfikacyi rozpoczętych wewnątrz portu zaniechano, gdyż od 5. b. m. strzelają Rosyanie od północnej strony z dział największego kalibru, a komendant francuski nie widział potrzeby wystawiać swoje wojsko na coraz większy ogień. Korpus angielski zajmuje Karabelnę, górę Sapun i górną równinę i ciągnie się wzdłuż wodociągu aż do kamiennego mostu nad Czerną. Jedną dywizyę Anglików przydzielono do francuskiej armii czynnej, jedną brygadę wyprawiono do Eupatoryi, a reszta zajmuje się pilnie przyrządzeniem dróg do pewnych punktów obozu, do Czerny i Karabelny. Korpus piemoncki nie opuścił jeszcze swej pozycyi w Czorgunie a jego pioniery i francuscy pracują nad urządzeniem dróg i gościńców na przesmykach wzgórz Belbeku, obecnie zaś nad gościńcem do Aitodor, by transport ciężkich dział także do tych punktów ułatwić.

— Do dziennika *Journal de Constantinople* piszą z Sebastopola z 7go b. m., że kule rosyjskie miotane z fortów Konstantyna i Katarzyny dla odległości wynoszącej 1500 metrów niewielką wyrządzają szkodę południowej stronie Sebastopola, a zresztą spodziewają się sprzymierzeni zniszczyć wkrótce i te forty zapomocą pływających bateryi. Większa część znalezionych w Sebastopolu materyałów wojennych została już zabrana i sprzymierzeni zakładają teraz kolej żelazną między zniszczoną twierdzą i Czerną. Nakoniec dodają, że w okolicach Sebastopola, Kamieszy i Bałakławy uwija się mnóstwo awanturników różnego rodzaju, przeciw którym mają być użyte najsurowsze środki policyjne. W samym Sebastopolu niezaszło nic nowego prócz powtórnej explozyi maszyny piekielnej, przyczem tą razą tylko 1 człowiek zginął. Pomimo najstaranniejszych poszukiwań niezdołano odkryć jeszcze żadnej z tych maszyn przed explozyą. Zamierzane w Kamieszy działania wojenne zachowują sprzymierzeni w najgłębszej tajemnicy.

— Dziennikie angielskie zawierają korespondencye z Krymu z d. 5. b. m. *Times* pisze między innemi: Stan zdrowia wojska jest wyśmienity. Infanterya liczy obecnie 27.000, kawalerya 3500, artylerya 9000 ludzi, przeto ma teraz jenerał Simpson pod rozkazami swemi 38.000 ludzi. Mało jest rzeczy, na którychby się żalić można, ale każda armia jest to potwór żarłoczny i potrzeba znacznej oględności, by ją zawczasu ochronić od niedostatku.

— Do angielskiego ministeryum wojny nadeszła następująca depesza jenerała Simpsona:

„Sebastopol 6. października 1855.

Mylordzie! Ponieważ marszałek Pelissier objawił mi życzenie, ażeby zostająca pod komendą jenerała d'Allonville kawalerya w Eupatoryi oddziałem angielskiej kawaleryi wzmocniona została, przystałem natychmiast na to żądanie i wydałem rozkaz zostającej pod komendą jenerała brygady Lorda George Paget brygadzie lekkiej kawaleryi, złożonej z karabinierów, z 4. i 13go lekkiego pułku dragonów, 12go pułku lansierów i z jednej bateryi konnej artyleryi królewskiej pod dowództwem kapitana Thomas, ażeby się przygotowała do odjazdu do Eupatoryi. Mam nadzieję, że się znajdą okręta transportowe, by ją przewieźć z początkiem przyszłego tygodnia. Mam zaszczyt przesłać Waszej Excelencyi kopię raportu podpułkownika Ready, z szczegółami o expedycyi przedsiębranej na twierdzę i budynki na wyspie Taman. Cel jej został zupełnie osiągnięty i wojsku udało się zabrać znaczne zapasy drzewa opałowego i budulcu. Od czasu, jak miałem zaszczyt pisać po raz ostatni do Waszej Excelencyi, widziałem jenerała-porucznika Viviana, i mogę donieść z przyjemnością, że pochwala zupełnie mój zamiar ściągnięcia kontyngensu jego do Kerczu. Kilka tysięcy ludzi przybyło już do tego miejsca, i postarano się o to, by ich zaopatrzyć należycie w żywność i opał. Korpus jenerała Salles wysunął zeszłego tygodnia forpoczty swoje aż do wyżyn nad Foti Sala, po lewym brzegu Belbeku. Sam korpus stoi na grzbiecie góry, ciągnącej się ztąd na południe ku Markul. Główne stanowisko armii znajduje się na wyżynie między Aitodor i Markul; rezerwy stoją między wsią Urkusta i mostem na Tinli. Korpus ten ma otrzymać jeszcze dalsze posiłki, by mógł na przyszły tydzień przedsięwziąć silny rekonesans z Foli Sala do Wyembasch po lewym brzegu Kaczy. Zapomniałem donieść, że jenerał-porucznik Markham zmuszony był słabością powrócić na kilka miesięcy do Anglii, i odjechał 29. września. Załączam listę strat naszych. J. Simpson."

— Wiadomości z **Batum** sięgają do 4. października. Omer Basza ma teraz 40.000 ludzi pod swemi sztandarami, ale zgłaszają się coraz nowe zastępy, by walczyć pod jego dowództwem. Oficerowie jego sztabu zapewniają, że zamierza wyruszyć na Tyflis. Wiadomość, że Szamyl okazuje teraz większą gotowość do udziału w walce, potwierdza się zupełnie; w Audus-Kaluh przyłączyło się już kilka tysięcy Czerkiesów do załogi tureckiej. O zwycięztwie Turków pod Karsem niewiedziano jeszcze w Batum do 4. paźdz.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 25. października. Na naszym wczorajszym targu płacono za korzec pszenicy 38r. 15k.; owsa 13r.30kr.; hreczki 16r.30k.; kartofli 11r.5k.; — cetnar siana sprzedawano po 2r.10k.; okłotów po 2r.2½k.; — sąg drzewa bukowego 44r.10k., dębowego 42r.30k., sosnowego 40r. wal. wiéd. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

Przemyśl, 16. października. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie były na targach w Przemyślu, Jarosławiu i Jaworowie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca: korzec pszenicy 16r.6k.—16r.—16r.38k.; żyta 12r.8k.—10r.—10r.9k.; jęczmienia 8r.56k.—8r.30k.—7r.47k.; owsa 5r.16k.—5r.—3r.37k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 22. paźdz. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca były na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie następujące średnie ceny zboża i innych foraliów: korzec pszenicy 14r.—13r.30k.— 13r.—14r.—12r.; żyta 10r.—10r.—8r.48k. —10r.—9r.; jęczmienia 6r.—6r.24k.—7r.—4r.—6r.40k.; owsa 4r.—5r.36k.—4r.—4r.—5r.12k.; hreczki w Żydaczowie 5r.30k.; kukurudzy 11r.—0—8r.—9r.—0.; kartofli w Skolem 3r., w Stryju 3r.12k. Cetnar siana 1r.—1r.20k.—1r.—1r.—1r. Sąg drzewa twardego 6r.—5r.40k.—3r.40k.—6r.30k.—5r., miękkiego 3r.12k.—4r.44k.—2r.24k.—6r.—3r.48k. Funt mięsa wołowego 7⅕k.—6k.—7k.—4⅖k. —5k. Garniec okowity 2r.—2r.24k.—1r.50k.—2r.—2r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 25. października.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	13	5	17
Dukat cesarski	„ „	5	17	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	1	9	5
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	14	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	90	—	90	30
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	66	20	66	50
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	78	—	78	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. października 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	90	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	90	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. października o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $93\frac{3}{4}$ l. — Augsburg $113\frac{3}{4}$ l. — Frankfurt $112\frac{5}{8}$ l. — Hamburg $82\frac{3}{4}$ l. — Liwurna — l. — Londyn 11.3 l. Medyolan $112\frac{3}{4}$ l. — Paryż $131\frac{3}{4}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{13}{16}$ — $74\frac{7}{8}$ Detto S. B. 5% 84 — 85. Detto pożyczki narod. 5% $78\frac{13}{16}$—$78\frac{7}{8}$. Detto $4\frac{1}{2}$% $65\frac{3}{8}$ — $65\frac{5}{8}$. Detto 4% 60 — $60\frac{1}{4}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% - — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91\frac{3}{4}$ — 92. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $45\frac{1}{2}$ – 46. Detto $2\frac{1}{2}$% 37 – $37\frac{1}{4}$. Detto 1% $14\frac{3}{4}$ — 15. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $71\frac{1}{2}$ – $78\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% 68 – 72. Pożyczka z r. 1834 228 — 230. Detto z r. 1839 119 — $119\frac{1}{2}$. Detto z 1854 $97\frac{7}{8}$ — 98. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $53\frac{1}{2}$ — 54. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 92 — 94. Akc. bank. z ujmą 1043—1045. Detto bez ujmy — — –. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 91 — $91\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $203\frac{3}{8}$ — $203\frac{1}{2}$. Wiéd.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 226 – 228. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90\frac{1}{2}$—$90\frac{3}{4}$. Detto żeglugi parowej 529 — 530. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 515 — 516. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. Północn. kolei 5% $79\frac{1}{2}$—80. Glognickie 5% $72\frac{1}{2}$ – 73 Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 80 — 81. Detto Lloyda 405 — 410. Detto młyna parowego wiédeń. 95 — 96 Renty Como $13\frac{1}{2}$—$13\frac{5}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. 71 — $71\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy 25 — $25\frac{1}{4}$. Waldsteina losy 24 – $24\frac{1}{4}$. Keglevicha losy 10 — $10\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $17\frac{3}{4}$ — 18.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 22. paźdz. o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $17\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $17\frac{1}{4}$. Ros. imperyały 9.5. Srebra agio 15 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. października

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{7}{8}$; $4\frac{1}{2}$% $66\frac{1}{4}$; 4% ; 4% z r. 1850 — 3% $45\frac{1}{2}$; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1014. Akcye kolei półn. 2030. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 529. Lloyd —. Galic. l. z w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l 2. m. 94 Augsburg $113\frac{1}{4}$ l. 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $112\frac{1}{8}$ l. 2. m. Hamburg $82\frac{3}{8}$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11 – 2. l. m. Medyolan $112\frac{1}{4}$. Marsylia —. Paryż $131\frac{7}{8}$. Bukareszt 242. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $18\frac{5}{8}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.— lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $67\frac{1}{2}$; renty Como –; Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa $78\frac{3}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 300 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. października.

Hr. Dieduszycki Alex., z Niesłuchowa. — PP. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — Jaruntowski Jan, z Hermanowiec. — Jabłonowski Józef, z Rawy. — Jaźwiński Alex., z Bortnik. — Nahujowski Lud., z Czernicy. — Jędrzyjowicz Stan., z Felsztyna. – Jędrzyjowicz Dawid, z Glińska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. października.

Ks. Sapieha Leon, do Dublan. — Hr. Borkowski Sew., do Gajów. — Hr. Siemiński, do Jarosławia. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Krakowa. — Hr. Krasicki Kaz., do Dublan – PP. Padlewski Stef., do Suchowolec. — Malczewski Hen., do Gniłowód. – Łopuszański Wład., do Mokrotyna. — Łaszewski Józef, do Poznanki. — Bobowski Konst., do Humnisk. — Obertyński Leop., do Złoczowa. — Wierzbicki Jul., do Kutkorza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	329.25	+ 2.7°	82 4	zachodni sł.	pogoda
2 god. pop.	327.63	+ 13.6°	66.8	południowy si.	„
10 god. wie.	326.82	+ 8.8°	73 0	„ ci.	„

TEATR.

Dziś 26. października 1855.

„Izabella d' Ayamonte".

Oryginalny dramat Józefa Korzeniowskiego w 4 aktach.

KRONIKA.

Do statystyki Francyi.

Prawie pięć-szóstych części XIVgo tomu „Statystyki Francyi" zajmują tablice ludności, a nawet w treściwej swej przemowie poświęca p. Legoyt (prezydent biora powszechnej statystyki) szczególną uwagę tym ważnym stosunkom.

Oto niektóre rezultaty czterech ostatnich obliczeń:

	1836	1841	1846	1851
1) Liczba ludności . . .	33,541.000 —	34,230.000 –	35,400.000 —	35,783.000
2) Na 1 kilometr kwadratowy	64,12 —	64,87 –	67,09 --	67,46
3) Zatem na 1 milę geografi.	3,400 —	3,560 —	3,690 —	3,720
4) Przybytek podług głów	–	689.000 —	1,170.000 —	383.000
5) Przybytek w procentach	–	2,50 —	3,42 —	1,08
6) Zatem przeciętny procent roczny		0,59 —	0.68 —	0,22
7) Liczba gmin	37.140 —	37.040 –	37.819 —	35.835

Z pomiędzy gmin liczyła w roku 1851 mieszkańców mniej niż

100:	433
od 100— 200:	2560
„ 201— 300:	4157
„ 301— 400:	4618
„ 401— 500:	3916
„ 501– 1000:	11,955
„ 1001—1500:	4423
„ 1501—2000:	2094

razem było gmin liczących do 2000 głów 34.156 z 22,233.000 ludności. Gmin liczących nad 2000 ludności jest tylko 2679 z 13,550.000 ludności.

Ustawy rozróżniają stale osiadłą (agglomérée) i ruchomą ludność (flottante). Części i liczba ruchomej ludności były następujące:

	1841	1851
1) Armia	330.060	337.000
2) Zakłady karne	47 450	48.410
3) Zakłady dobroczynności	91.619	96.137
4) Obłąkani w publicznych zakładach	11.448	—
5) Publiczne kolegia i pensyonaty .	104.251	98.355
6) Seminarya	6405	23,472
7) Korporacye religijne	10.905	37.358
8) Inne korporacye	2536	24.887
Razem ruchoma ludność	604.602	665.702

Znaczne pomnożenie Nrów 6. i 7 zdaje się być skutkiem ustawy z 15go marca 1850 o wolności nauki.

Dalej naliczono w roku 1851: Domów 7,385.000; gospodarstw 9,023,000; zatem 1,22 gospodarstw i 4,84 mieszkańców w przecięciu w jednym domu; 3,95 głów w przecięciu na jedną familię. Pomiędzy 35,783.000 ludności z roku 1851 było tylko 381.000 czyli 1,06 proct. obcych narodowości, mianowicie 128.103 Belgijczyków, 63 307 Włochów, 57.061 Niemców, 20.357 Anglików itd.

Podług zarobkowania i zatrudnienia wykazuje obliczenie z roku 1851: Rolników 14,318.000 czyli 40,01 proct. całej ludności; fabrykantów 1,331.000 czyli 3,44 proct; rzemieślników i handlarzy 4,713.000 czyli 13,17 proct.; innych gałęzi zarobkowania 2,268.000 czyli 6,34 proct.; sług 907.000 czyli 2,54 proct; kobiét i dzieci żyjących z pracy męzkich krewnych 12,246.000 czyli 34,50 proct. W ostatnej sumie zawarte są także rozmaite rodzaje zarobki, jak np. żebracy i włóczęgi 217.000, więźnie 39.000, ulicznice 16.000 itd. Liczby stosunkowe dorosłych robotników płci męzkiej są następujące:

1) w zawodzie rolniczym	56,87	proct
2) „ fabrycznym	5,85	„
3) „ rzemiosł i handlu . . .	21,83	„
4) „ innych zarobkowości . .	11,15	„
5) Czeladź	2,11	„
6) Inni robotnicy	2,19	„

Także niektóre klasy chorób i ułomności fizycznych obliczono; mianowicie było w roku 1851: Obłąkanych 45.000; gluchoniemych 30.000; ślepych 33.000; jednookich 75.000; z wulami 42.000; krzywonogich 45.000; z jedną ręką lub bez rąk 9000, z jedną nogą lub bez nogi 11.000; kulawych 23.000.

Ze 100 osób płci męzkiej było bezżennych 56,04; żonatych 39,26; wdowców 4,70; ze 100 osób płci żeńskiej niezamężnych 51,99; zamężnych 38,63 wdów 9,38.

Podług wyznań religijnych naliczono 34,931 000 katolików; 481.000 protestantów; 268.000 luteranów, 74.000 izraelitów; innych wyznań 29.831.

Nader ciekawym jest podział ludności podług klas wieku. Podział ten uskuteczniony został we Francyi w roku 1851 na 101 klas w każdym departamencie z rozróżnieniem płci i nastręcza przeto bardzo obfity materyał do ocenienia tych stosunków, oto krótki ich wykaz:

Klasy wieku	Głów	Proct.
5 lat spełna	3,322.000 —	9,29
5 do 10 lat	3,295 000 —	9,21
10 — 15 lat	3,146.000 —	8,80
15 — 20 lat	3,148.000 —	8,80

Dzisiejsza poczta zaległa.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*